

Sygn. akt III K 996/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2014 r.

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Maciej Jabłoński

Protokolant: sekretarz sądowy Aneta Sobiepanek

po rozpoznaniu w dniu 9.07.2014 r.

sprawy

**R. C.**, ur. (...) we W., s. B.

i C. z d. W.

**oskarżonego o to, że:**

w dniu 20.07.2011 r. w U. C. I.w W. uchylił się od opodatkowania przez nie złożenie deklaracji (...) z tytułu nabycia wewnątrzspółnotowego samochodu osobowego marki T. (...) nr VIN (...) stosownie do treści art. 106 ust. 2 ustawy z dnia 06.12.2008 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. z 2011 r. nr 108 poz. 626 z późn. zm.) przez co uszczuplił podatek akcyzowy w kwocie 20 181,00 zł,

**tj. o przestępstwo skarbowe z art. 54 § 1 i 2 kks**

**o r z e k a:**

I. oskarżonego R. C. uniewinnia od dokonania zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, a koszty postępowania przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

III K 996/13

## UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

R. C. w dniu 8 lipca 2011r nabył pojazd mechaniczny marki T. (...) od poprzedniego właściciela w N., który to samochód posiadał wyposażenie specjalistyczne dostosowujące go do potrzeb prowadzenia czynności z zakresu pomocy drogowej. Według n. dokumentu określonego w tłumaczeniu jako zaświadczenie o dopuszczeniu (dowód rejestracyjny) z datą 20 czerwca 2011 w punkcie 22 został „uznany jako pojazd pomocy drogowej”. Po nabyciu pojazdu przez R. C. został on w dniu 11.07.2011r poddany badaniu technicznemu w stacji kontroli pojazdów w Ł. gdzie wydano zaświadczenie o badaniu technicznym określając w jego treści, w polu przeznaczenie pojazdu „samochód specjalny”, zaś w wydanym dokumencie identyfikacyjnym pojazdu określono jego rodzaj jako samochód specjalny, a przeznaczenie jako pomoc drogowa. Nabywca złożył wniosek o rejestrację pojazdu specjalnego pomocy drogowej i w dniu 18 lipca 2011r został on zarejestrowany zgodnie z wnioskiem. R. C. nie złożył deklaracji (...) z tytułu nabycia pojazdu i nie uiścił podatku akcyzowego. Jak wskazał z dokumentów wynikało, że na ten pojazd nie ma akcyzy. Po przeprowadzeniu wszczętego w dniu 6 marca 2012r postępowania podatkowego wydano decyzję określającą zobowiązanie podatkowe wobec oskarżonego. Organ podatkowy po dokonaniu drobiazgowej analizy doszedł do przekonania, że pojazd nabyty przez oskarżonego jako pojazd pomocy drogowej i jako pojazd specjalny pomocy drogowej dopuszczony do ruchu i zarejestrowany nie jest pojazdem pomocy drogowej w myśl wyjaśnień do taryfy

celnej ujętych w formie obwieszczenia Ministra Finansów z dnia 1 czerwca 2006r i na gruncie prawa podatkowego jest on samochodem osobowym (choć nie jest już nim na gruncie ustawy prawo o ruchu drogowym).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

Wyjaśnień oskarżonego R. C. ( k-31, 107) oraz dokumentów zaliczonych do materiału dowodowego według wykazu z k- 107.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego albowiem co do faktów odpowiadają one dokumentom zebranych w toku postępowania, zaś co do przekonania oskarżonego, iż nie musi on opłacić podatku akcyzowego to wyjaśnienia w tej kwestii są wiarygodne o tyle, iż wszystkie dokumenty zarówno n. jak i polskie wydane do tego pojazdu do momentu jego rejestracji wskazywały na to, że jest to pojazd specjalny pomocy drogowej, a na takiego rodzaju pojazdy nie jest nałożony podatek akcyzowy.

Sąd nie miał także zastrzeżeń do treści zeznań świadka P. P., które ujawniono bez odczytania, gdyż są one relacją o fakcie przeprowadzenia postępowania podatkowego i jego wyniku, co znajduje pełne potwierdzenie w treści i uzasadnieniu decyzji podatkowej.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie można przypisać oskarżonemu winy w zakresie zarzuconego mu czynu. Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie zachodzi bowiem przypadek przewidziany w art. 30 kk czyli usprawiedliwiona nieświadomość bezprawności czynu po stronie sprawcy.

Nie ulega wątpliwości, że od zakupionego pojazdu oskarżony winien był uiścić podatek akcyzowy albowiem był to pojazd osobowy obciążony takim podatkiem w przeciwieństwie do pojazdu specjalnego ( w tym pojazdu pomocy drogowej) wolnego od takiego podatku. Jasne jest też, że oskarżony w terminie podatku takiego nie zapłacił ani nie złożył stosownej deklaracji podatkowej (obecnie jest on już uiszczony). Obiektywnie narażał przez to podatek na uszczuplenie. Równie oczywiste jest to, że oskarżony uczynił tak nie przez zapomnienie czy nieświadomość samego obowiązku podatkowego. Wszak z jego krótkich wyjaśnień wynika, że wiedział o istnieniu podatku akcyzowego na samochody ale doszedł do przekonania, że w przypadku tego akurat samochodu nie ma obowiązku jego uiszczenia co wynikać miało z dokumentów.

Oskarżony zatem dopuścił się swojego czynu mającego postać niezłożenia deklaracji (...) w przekonaniu że przepisy prawa zezwalają na odstąpienie od złożenia takiej deklaracji a w efekcie od zapłaty podatku. Zrobił to, aczkolwiek nie miał świadomości, że postępuje bezprawnie i zdaniem Sądu jego nieświadomość była usprawiedliwiona.

Błąd oskarżonego i zarazem oś jego problemów prawnych dotyczy, jak wskazano już wyżej charakteru pojazdu. Podatek akcyzowy należny jest bowiem w przypadku nabycia wewnątrzspółnotowego jeżeli jego przedmiotem jest samochód osobowy (art. 100 ust 1 pkt 2 ustawy o podatku akcyzowym), który to musi mieścić się w ramach pozycji (...) Nomenklatury Scalonej. Gdyby bowiem odpowiadał pojazdowi ujętemu w pozycji (...) nie byłby pojazdem osobowym tylko pojazdem specjalnym i jego nabycie wewnątrzspółnotowe nie rodziło by obowiązku podatkowego. Jak wskazał organ podatkowy w uzasadnieniu swojej decyzji (k- 3-4) do rozstrzygnięcia czy przedmiotowy pojazd jest pojazdem pomocy drogowej konieczne było odwołanie się do obwieszczenia Ministra Finansów z dnia 1 czerwca 2006r w sprawie wyjaśnień do taryfy celnej, które zostało wydane jak wskazuje to organ podatkowy w celu właściwej interpretacji i jednolitego stosowania tej taryfy. Dopiero z niego można wyinterpretować, że przedmiotowy samochód jako inaczej wyposażony ( nie posiadał mechanizmów podnoszących i nie był samochodem na podwoziu samochodu ciężarowego) nie mógł zostać uznany za pojazd pomocy drogowej na gruncie ustawy o podatku akcyzowym a co za tym idzie oskarżony winien zapłacić teki właśnie podatek. Także w uzasadnieniu decyzji podatkowej organ podatkowy wskazywał słusznie na orzeczenia mówiące wprost o tym, że istnieje rozbieżność w potocznym rozumieniu pojęcia samochód osobowy jak też i w stosowaniu tegoż pojęcia na gruncie ustawy prawo o ruchu drogowym ze znaczeniem jego na gruncie ustawy o podatku akcyzowym. Taki jednak stan prawny aczkolwiek nie zwalnia z obowiązku

zapłacenia podatku akcyzowego wpływa znacząco na sytuację oskarżonego. Oskarżony bowiem nie musi mieć wiedzy prawnej sięgającej tak daleko aby wiedzieć lub przypuszczać, że na gruncie różnych ustaw ten sam przedmiot może być uznawany za dwie różne rzeczy. Oskarżony dopełniając wszelkich urzędowych formalności związanych z zarejestrowaniem pojazdu zyskiwał kolejne potwierdzenia tego, co wynikało już z n. dokumentu rejestracyjnego, czyli że kupił pojazd specjalny pomocy drogowej, a nie samochód osobowy. Trudno wymagać od racjonalnie myślącego, przeciętnego obywatela, o ogólnym pojęciu na temat prawa, żeby po urzędowym kilkuźródłowym stwierdzeniu, iż nabył pojazd specjalny ( a to zwalniało go od opłaty podatku akcyzowego) mógł przypuszczać, że wprawdzie na gruncie prawa o ruchu drogowym nie jest posiadaczem pojazdu osobowego ale za to na gruncie innej ustawy – o podatku akcyzowym taki właśnie osobowy pojazd zakupił. Stan swoistej niespójności wewnątrz systemu prawnego, sam w sobie niewłaściwy i mylący nie może rodzić negatywnych skutków prawnych dla obywateli, w tym przypadku oskarżonego. O ile można od obywatela wymagać aby nie znając stanu prawnego swojej rzeczy poszukiwał odpowiedzi na to pytanie w aktach prawnych lub u specjalistów, to nie można oczekiwać aby otrzymawszy urzędowe potwierdzenie pewnego statusu pojazdu musiał założyć istnienie niespójności prawa w zakresie definicji samochodu osobowego w różnych aktach i poszukiwał odpowiedzi odmiennej od tej jaką otrzymał po badaniach technicznych i zarejestrowaniu pojazdu. Obywatel bowiem ma prawo zakładać racjonalność ustawodawcy w zakresie całego porządku prawnego i jego logiczność. Stąd uzyskanie informacji, że jako użytkownik drogi będzie traktowany jako posiadacz pojazdu specjalnego miał prawo wierzyć, że rzeczywiście taki pojazd specjalny posiada i zgodnie z tym postąpić czyli nie składać deklaracji podatkowej dotyczącej nabycia pojazdu osobowego.

Oskarżony zatem nie złożył przedmiotowej deklaracji podatkowej pozostając w błędnym przekonaniu że nie musi tego czynić a wyrobił je sobie w oparciu o dokumenty pochodzące od właściwych w sprawach dopuszczenia do ruchu pojazdów organów oraz wystawione przez uprawnionych diagnostów, co czyni jego błędne przekonanie usprawiedliwionym i nie może rodzić odpowiedzialności karnej.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji wyroku.